

Sygn. akt II W 761/18

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Marta Czapska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18.12.2018 r.

sprawy przeciwko

J. M. urodz. (...) w W.

synowi Z. i K. z d. K.

obwinionego o to, że w dniu 24 lutego 2018 roku w kompleksie leśnym przy ul. (...) w L. nie zachował zwykłych i nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psa rasy A., w wyniku czego zaatakował on Z. K.,

to jest o wykroczenie z art. 77 k.w.

orzeka

I. Na mocy art. 2 § 1 k.w. stosuje wobec obwinionego Kodeks Wykroczeń w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks Wykroczeń i innych ustaw (Dz. U. poz. 2077), zwany dalej „k.w.”.

II. Uznaje obwinionego J. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 77 k.w. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 200 (dwustu) grzywny.

III. Na podstawie art. 119 § 1 k.p.s.w. w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionego rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w kwocie 150 (sto pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt II W 761/18

Uzasadnienie wyroku zaocznego

z dnia 18 grudnia 2018 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 lutego 2018 r. około godziny 13-ej Z. K. spacerowała w kompleksie leśnym w L. przy ul. (...) wraz ze swym rasy A.. W tym czasie w pobliżu przejeżdżał rowerem obwiniony J. M., obok niego biegł pies rasy A., pies obwiniony biegł bez smyczy. Pies obwinionego podbiegł do psa Z. K. i psy zaczęły się gryźć. Obwiniony nie podjechał od razu do swojego psa ani nie zawołał go. Z. K. odciągała psa obwinionego, by przestał gryźć jej psa. Pies obwinionego ugryzł ją w prawą dłoń i uderzył łbem w jej głowę, rozcinając jej wargę. Pokrzywdzona przewróciła się, wówczas podjechał

obwiniony i zabrał swego psa. Pokrzywdzona udała się do Przychodni (...), gdzie lekarz stwierdził u niej ranę kłasną dłoni prawej.

Dowód:

- zeznania Z. K. (k.3,4v),
- dokumentacja lekarska (k.7).

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu podczas postępowania przygotowawczego i odmówił złożenia wyjaśnień (k.8v). Nie stawiał się na rozprawę i Sąd odczytał jego wcześniejsze wyjaśnienia.

Wyjaśnienia obwinionego nie zasługują na wiarę, gdyż są sprzeczne z zeznaniami Z. K. (k.3,4v) oraz dokumentacją lekarską (k.7). Pokrzywdzona opisała szczegółowo zachowanie obwinionego i jego psa, wskazała na obrażenia ciała swoje i swojego psa, a jej twierdzenia znajdują potwierdzenie w zaświadczeniu lekarskim (k.7).

Z. K. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.3,4v), iż wyszła na spacer z psem, prowadziła go na smyczy, przejeżdżał obok na rowerze obwiniony, jego pies biegł za nim. Pies obwinionego rzucił się na jej psa, starała się go odciągnąć, by jej pies nie doznał obrażeń ciała, a wówczas pies obwinionego ugryzł ją w rękę i uderzył w twarz. Obwiniony podjechał dopiero wówczas gdy leżała na ziemi. Korzystała z pomocy lekarskiej.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżycielki posiłkowej, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w dokumentacji lekarskiej (k.7).

Dokumenty wymienione na k. 31 zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia czynu przypisanego obwinionej nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Obwiniony był właścicielem psa. Przy trzymaniu tego zwierzęcia należy zachować środki ostrożności, tak by nie miały możliwości atakowania innych zwierząt i ludzi. Należy zwrócić uwagę, że pies zwłaszcza agresywny może wdać się w walkę z innym psem. Obwiniony powinien zapobiec takiej możliwości i trzymać psa na smyczy lub wytrenować go w ten sposób, by niezwłocznie przybiegał do niego na wezwanie.

Należy zwrócić uwagę, że w dniu 15 listopada 2018 r. weszła w życie ustawa z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks Wykroczeń i innych ustaw (Dz. U. poz. 2077), która wprowadziła surowszą odpowiedzialność za niezachowanie wymaganej ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia. O ile bowiem poprzednio można było wymierzyć za taki czyn karę grzywny do 250 złotych lub karę nagany, to od nowelizacji Kodeksu Wykroczeń ustawodawca przewidział za takie wykroczenie karę ograniczenia wolności, grzywny od 20 do 5.000 złotych lub nagany. Obecnie obowiązująca ustawa jest zatem znacznie surowsza dla obwinionego i zgodnie z treścią art. 2 § 1 k.w. należy zastosować wobec niego ustawę poprzednio obowiązującą. Niewątpliwie zatem obwiniony dopuścił się popełnienia wykroczenia określonego w art. 77 k.w., gdyż nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa i dopuścił przez to do pogryzienia pokrzywdzonej.

Obwiniony ma prawie 50 lat, ma na utrzymaniu dwie osoby, pracuje, ale odmówił podania wysokości dochodów (oświadczenie z k.8), nie był karany (k.29).

Stopień społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu czynu w ramach wykroczeń był znaczny, ze względu na rażące naruszenie przez obwinionego obowiązków nadzoru nad posiadany psem i wyrządzoną pokrzywdzonej krzywdę. Należy zwrócić uwagę, że pies obwinionego nie powinien samowolnie biegać i atakować inne zwierzęta

oraz ludzi. Znaczny był również stopień winy obwinionego, ze względu na rażące lekceważenie porządku prawnego i uprawnień pokrzywdzonej do swobodnego spacerowania z psem na smyczy.

Kara powinna przekonać obwinionego i ogół społeczeństwa, że popełnianie wykroczeń nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych oraz wskazywanie, że trzymanie zwierzęcia wiąże się z obowiązkiem zapewnienia właściwego nadzoru nad nim, tak by to zwierzę nie wyrządziło krzywdy innym osobom.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione przesłanki wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być kara 200 złotych grzywny. Kara ta powinna przekonać obwinionego, że pies powinien być wyprowadzany na smyczy, względnie należy poddać go tresurze, by niezwłocznie przybiegał na każde wezwanie.

Obwiniony ma stałe dochody, skoro pracuje, będzie mógł zatem zwrócić poniesione na rozpoznanie sprawy koszty.